

Autoreferat

1. Imię i nazwisko:

Paweł Jan Strumiłowski

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe:

- Magister teologii, Wydział Teologiczny, 23 marca 2012, Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie.
- Licencjat kościelny nauk teologicznych, 21 marca 2014, Wydział Teologiczny, Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie.
- Doktor nauk teologicznych w zakresie teologii dogmatycznej, 26 czerwca 2015, Wydział Teologiczny, Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie, na podstawie rozprawy: *Soteriologiczny wymiar piękna w teologii XX wieku.*

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

Wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym Braci Mniejszych prowincji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach-Panewnikach (2014-2018).

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

a) Tytuł osiągnięcia naukowego:

Między Bogiem a człowiekiem: Teologia relacji w kontekście późnej nowoczesności

b) autor, tytuł publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy:

Jan P. Strumiłowski, *Między Bogiem a człowiekiem: Teologia relacji w kontekście późnej nowoczesności*, „Myśl Teologiczna 93”, Wydawnictwo WAM, Kraków 2018.

c) omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Wśród moich zainteresowań naukowych szczególne miejsce zajmuje kwestia opisu egzystencjalnego doświadczenia Boga, ze wskazaniem jego podstaw dogmatycznych

i metafizycznych. Z podstawowym problemem leżącym u fundamentów tak określonego opisu, który dąży do jak najpełniejszej integralności (zestrojenie opisu doświadczenia z doktryną wyrażoną w zdefiniowanym systemie metafizycznym), wiąże się postoświeceniowe zjawisko coraz większej fragmentaryzacji wiedzy, które, wraz z jednoczesnym postępem specjalizacji nauki prowadzi do pogłębiającego się zagubienia spójności różnych sposobów ujmowania przedmiotu badań. Na gruncie teologii proces ten prowadzi do rozwarstwienia dogmatyki i teologii duchowości, które nie zawsze w wystarczającym stopniu warunkują siebie nawzajem. W codziennym życiu chrześcijańskim skutkuje to przesunięciem dogmatyki w kierunku czystej teorii, którą nie zawsze w sposób oczywisty można przełożyć na język doświadczenia religijnego. Innymi słowy, dla wielu chrześcijan doktryna jest czymś, w co należy wierzyć, ale co niekoniecznie stanowi podłoże doświadczenia chrześcijańskiego. Wiara wyznawana i doświadczana nie zawsze niestety idą ze sobą w parze.

Prezentowana monografia jest próbą stworzenia takiego opisu dogmatycznego, który w swojej istocie jest wprost prawdą determinującą konkretny kształt doświadczenia wiary. Co więcej, ów opis nie jest opisem uniwersalnym, ale jest opisem doktryny, który na poziomie teoretycznym jest spójny ze współczesnym, postmodernistycznym sposobem rozumienia świata, a na poziomie doświadczenia jest przystający do współczesnej wrażliwości. Ujmując temat rozprawy w sposób całościowy, można powiedzieć, że prezentowana monografia stanowi zarys systemu teologicznego, który dokonuje interpretacji doktryny katolickiej w taki sposób, by był on przystający zarówno do współczesnych tendencji filozoficznych jak do współczesnego doświadczenia świata. Oczywiście, opis ten nie obejmuje całości depozytu wiary, lecz jedynie jego prymarne zasady (podstawowe dogmaty) w kontekście determinowania doświadczenia chrześcijańskiego i relacji między Bogiem a człowiekiem.

Z tego względu we wprowadzeniu zarysowałem bardzo skrótowo przestrzeń współczesnego klimatu intelektualno-egzystencjalnego – jednakże nie w jego całości, a jedynie w tych kwestiach, które stanowią problem dla tradycyjnych teologicznych wyjaśnień doktryny. Wśród najważniejszych problemów współczesności na gruncie teologicznym wyróżniłem trzy, które wydają mi się szczególnie istotne, a które stanowią pewnego rodzaju zaporę dla bezpośredniego przyjęcia tradycyjnych narracji teologicznych. Są nimi: 1) fragmentaryzacja i specjalizacja wiedzy, która nie zawsze dba w wystarczający sposób o spójność opisu z innymi, pokrewnymi dziedzinami oraz postmodernistyczne zagubienie pytania o sens każdego badanego zjawiska. Wydaje się, że dzisiaj w naukowym opisie rzeczywistości wystarczające jest pytanie w jaki sposób świat jest zbudowany i w jaki sposób funkcjonuje, bez troski o pytanie dlaczego i w jakim celu świat jest taki jaki jest; 2) Rozbicie między teorią a praktyką,

które zauważyć możemy na różnych poziomach opisu świata, a które poddałem szczególnej analizie w kontekście religijnym. Chodzi dokładnie o współczesny brak troski o coraz częstszy rozdźwięk (lub przynajmniej brak spójności) między doktryną i doświadczeniem; 3) Problem na gruncie teologicznym rozgraniczenia i rozróżnienia między ontologią i ekonomią Boga. O ile człowiek wierzący zwraca dzisiaj uwagę na doświadczenie Boga, o tyle wzrasta już w klimacie myślenia antymetafizycznego, co powoduje, że kwestia właściwego opisu metafizycznego rzeczywistości religijnej staje się nieistotna i zbędna. To z kolei prowadzi częstokroć do błędnego rozumienia działania Boga w świecie.

Po nakreśleniu klimatu współczesności, który w dzisiejszej humanistyce i w życiu społecznym prowadzi do marginalizowania teologii jako narracji nieaktualnej, a w kontekście teologicznym rodzi problemy w integralnym opisie teologicznym podstaw wiary chrześcijańskiej, dokonuję w książce analizy relacji człowieka i Boga na dwóch płaszczyznach: wewnętrznej, dotyczącej wrodzonych dyspozycji ludzkich umożliwiających takie doświadczenie, oraz zewnętrznej, stanowiącej opis doświadczenia w kontekście życia w świecie i zapośredniczenia owej relacji w kontekście historycznym.

Pierwsza część, odpowiadająca pierwszemu ujęciu, dzieli się na dwa rozdziały. Rozdział pierwszy poświęciłem analizie metafizycznych warunków możliwości relacji człowieka i Boga. Jak wiadomo między Stwórcą a stworzeniem istnieje radykalna przepaść metafizyczna. Bóg jest radykalnie inny niż stworzenie, co przekonuje, że relacja między naturą Boską i naturą ludzką może być jedynie relacją analogii, przez co traci ona znamię realności. Nie istnieje bowiem punkt wspólny natury ludzkiej i natury Boskiej. Niemniej Bóg działa i jest obecny w świecie stworzonym, jednak nie na sposób ontologiczny, lecz na sposób ekonomiczny. W pierwszym rozdziale dokonuje wstępnego ustalenia relacji między ontologią i ekonomią Boga, a następnie między ekonomią a antropologią – a wszystko to robię w kluczu trynitarnym. Bóg działa w świecie, a to działanie nazywamy ekonomią. Doświadczając tego działania, wyciągamy jednak pewne wnioski na temat natury samego Działającego i definiujemy je w postaci prawd wiary. W istocie jednak prawda określająca Boga takim jakim On nam się objawił, jest źródłowo opisem samego działania, a zatem powinna ona służyć jako pewnego rodzaju klucz hermeneutyczny pozwalający nam to działanie Boga rozpoznać w codziennym życiu. W gruncie rzeczy, samo stworzenie człowieka jest także skutkiem działania boskiej ekonomii, zaś człowiek jest stworzony w taki sposób, by w swojej naturze posiadał dyspozycje ukierunkowujące go na relację z Bogiem.

Rozdział drugi jest analizą różnych teologii relacji Bosko-ludzkiej w konfrontacji z modelem zbudowanym w rozdziale pierwszym, oraz jest próbą skonstruowania alternatywnej

teologii relacji, która nie jest oparta, jak tradycyjne modele, na zewnętrznych atrybutach Boga i człowieka, ale na wewnątrztrynitarnym życiu. Model ten pokazuje, że relacja między Bogiem a człowiekiem jest możliwa nie ze względu na przystawalność ontologiczną – bo takiej nie ma – ale ze względu na pewnego rodzaju przystawalność egzystencjalną człowieka do dynamiki życia wewnątrztrynitarnego, co *de facto* model metafizyczny z pierwszego rozdziału, dzięki interpretacji chrystologiczno-trynitarniej, ukazuje w perspektywie dynamizmu egzystencjalnego.

Druga część jest analizą owej relacyjności na forum zewnętrznym, czyli jest próbą opisu tego doniosłego spotkania już nie w istocie i rdzeniu obu partnerów dialogu, ale w świecie zewnętrznym względem człowieka.

Trzeci rozdział (a pierwszy części drugiej) jest analitycznym opisem kontekstu w którym owo spotkanie się odbywa, a który jest kontekstem nie sprzyjającym dyskursowi teologicznemu poprzez takie znamiona jak ateizacja czy sekularyzacja.

Rozdział czwarty stanowi rozbudowany opis metody wprzęgającej mechanizmy współczesnej estetyki i filozofii na rzecz ekonomicznej interpretacji dogmatu trynitarnego. Wykorzystanie estetyki w kontekście metodologii teologii podyktowane jest tym, że estetyka z jednej strony jest mocno związana z metafizyką oraz przystająca do tradycyjnych wyjaśnień teologicznych dogmatu trynitarnego i chrystologicznego (co stanowiło istotną część badań mojej pracy doktorskiej), a z drugiej strony jest przystająca do doświadczenia i współgrająca ze współczesną wrażliwością postmodernistyczną. W rozdziale tym zbieram i jeszcze gruntowniej analizuję wnioski na temat zależności ekonomii i ontologii Boga. Następnie interpretuję je w kluczu różnych, współczesnych modeli estetycznych, które pomimo braku ewidentnego ugruntowania metafizycznego mogą jednak być wyrażone w kluczu metafizycznym. Zabieg taki jest konieczny, by w klimacie postmodernistycznego sprzeciwu wobec metafizyki zbudować taki model, który nie odrzucając wątpliwości kierowanych w kierunku klasycznej *metafizyki bytu*, pozwalałby na jej korektę. W ten sposób może powstać metafizyka przystająca zarówno do narracji tradycyjnych, jak i do współczesnych tendencji humanistycznych ciężących w kierunku czystego doświadczenia. Skutkiem takiej analizy jest określenie *ontologii otwartej*, integrującej ekonomię i byt oraz metafizykę i estetykę.

Rozdział piąty wreszcie jest interpretacją dogmatu trynitarnego w kluczu modelu i metody zdefiniowanej w rozdziale poprzednim, co ma stanowić pewnego rodzaju odczytanie dynamiki życia wewnątrztrynitarnego, realizującej się w przestrzeni życia człowieka. Ponadto po interpretacji dogmatu trynitarnego w świetle tak zbudowanego modelu podejmuję się w tym rozdziale odczytania i interpretacji misterium Chrystusa, wskazując na integrację ontologii

Trójcy, ekonomii działania Bożego oraz działania świata, który na pozór zupełnie nie licuje z działaniem Bożym. Następnie tak zdefiniowany opis doświadczenia Boga w Chrystusie, stanowiący nie mniej i nie więcej jak przystającą do współczesnej mentalności interpretację dogmatów chrystologicznego i trynitarnego, ekstrapoluję na opis doświadczenia Boga przez człowieka w kontekście indywidualnym i eklezjalnym. Całość tak skonstruowanej monografii jest spięta krótkim wstępem oraz podsumowującym zakończeniem.

Wydaje mi się, że praca podjęta w mojej karierze naukowej, której głównym owocem jest przedstawiana do oceny monografia, jest potrzebna zwłaszcza ze względu na konieczność poszukiwania we współczesnej teologii takiego modelu i sposobu wyrazu teologicznego, który byłby przystający względem mentalności i wrażliwości współczesnych. Oczywiście sam opis jest prowadzony w języku teologicznym, aczkolwiek czerpie ze sposobów myślenia współczesnego świata. Ponadto wartościowa dla dalszej pracy teologicznej jest warstwa metodologiczna rozwijana w monografii. Istotnym jej elementem jest uzgadnianie danych ze sobą pozornie sprzecznych. W tej perspektywie, teologia staje się uporczywym (ale i pięknym) poszukiwaniem, odkrywaniem i eksploracją relacji jakie istnieją między różnymi, ontologicznie i poznawczo, fragmentami rzeczywistości, a które mogą wybrzmieć w swojej rzeczywistej spójności właśnie dzięki światłu objawienia.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych.

Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze również oscylują wokół poszukiwania teologicznej przestrzeni integrującej dogmatykę, metafizykę i antropologię w kontekście egzystencjalnym. Osiągnięcia te podejmują jednak bardziej wąskie i szczegółowe zagadnienia, dzięki czemu można je pogrupować na kilka kategorii. Systematyzacja tych tekstów nie jest jednak bezwzględnie ścisła, gdyż teksty z jednej grupy podejmują czasami w sposób poboczny zagadnienia właściwe innym tekstom. Wynika to w sposób jednoznaczny z nadrzędnego kierunku naukowego, którym jest orientacja teologii na integrację wewnętrzną (integracja różnych dziedzin i dyskursów teologicznych) jak i integrację zewnętrzną (integracja teologii względem współczesnych filozofii, nauk itp.).

Pierwszą grupę stanowią teksty dotyczące w szczególności interdyscyplinarnej debaty teologii i nauki. W tej grupie znajdują się następujące opublikowane artykuły naukowe:

- *Problem cielesności pamięci w perspektywie eschatologicznej*, „Scientia et Fides”, 6 (2018) 1, s. 315-337. DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SetF.2016.011>

- *Ontologia trynitarna wobec debaty między nauką a religią*, „Teologia i Człowiek”, 38 (2017) 2, s. 129-147, DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2017.022>

Ponadto w kwestii szeroko rozumianej integracji teologii i nauki napisałem następujące artykuły, które zostały przyjęte do druku:

- *Nieinterwencjonistyczna teoria działania Boga. Analiza, diagnoza i korekta modelu*, „Teologia w Polsce”.
- *Neuronauki, teologia, metafizyka – w poszukiwaniu wspólnej przestrzeni dialogu*, Studia Teologii Dogmatycznej, tom 4.
- *Complementarity and cohesion of the sophiologic and scientific vision of creation*, „Scientia et Fides”.

Artykuł *Problem cielesności pamięci w perspektywie eschatologicznej*, podejmuje kwestię interdyscyplinarnego rozumienia pamięci. Konkretnie chodzi o fakt, że pamięć w teologii rozumiana była zawsze jako władza duchowa. Tymczasem neuronauki z powodzeniem odkrywają jej biologiczne korelaty wraz z coraz bardziej szczegółową lokalizacją owych korelatów w układzie nerwowym człowieka. Rozbieżność dwóch opisów staje się w ten sposób przyczynkiem do poszukiwania na gruncie metafizycznym takiego modelu mówienia o duszy ludzkiej, który byłby wierny tradycyjnemu nauczaniu, a jednocześnie spójny z odkryciami nauk zorientowanych na metodologiczny naturalizm.

Praca *Ontologia trynitarna wobec debaty między nauką a religią* jest natomiast próbą analizy dwóch alternatywnych modeli teologicznych w kontekście dialogu teizmu i nauki. Okazuje się bowiem, że debatę między nauką a religią często prowadzi się w sposób nieuświadomiony w kontekście metafizycznym bardzo ogólnym, w którym Bóg jest pojmowany na sposób filozoficznego absolutu. Przyjęcie istnienia absolutu bowiem determinuje pewien model metafizyczny, który z kolei może prowadzić do pewnych problemów antropologicznych wysuwanych przez współczesną naukę. Tymczasem chrześcijańska wizja Boga Trójjedynego prowadzi do modyfikacji tego bardziej ogólnego modelu metafizycznego. W artykule dostrzegając tę różnicę wskazuję, że metafizyka budowana na gruncie trynitarnym wydaje się być bardziej niekolizyjna względem światopoglądu naukowego.

Artykuł *Nieinterwencjonistyczna teoria działania Boga. Analiza, diagnoza i korekta modelu*, jest analizą modelu działania Boga, którego autorem i propagatorem jest Denis Edwards. Jego model posiada tę zaletę, że rzeczywiście pozostaje niekolizyjny względem naukowego opisu świata (m.in. wobec ewolucjonizmu). Niemniej w mojej opinii opis ten w rzeczywistości redukuje suwerenność Boga w Jego działaniu, co sprawia jakoby Edwards

rozumiał Boga nieco deistycznie. Jego teologiczny opis wydaje się być zbyt znaturalizowany. W artykule analizując ów model wskazuję na przesłanki, które stoją u progu takiej definicji. Edwards swój model opiera na Rahnerowskiej koncepcji samoudzielania się Boga, pojmując owo samoudzielanie, jako zbyt radykalnie wewnętrzne (wpisane w naturę), co prowadzi do ograniczenia działania Boga prawami natury. Po wskazaniu i analizie tej przesłanki proponuję w artykule korektę, wyprowadzoną z dowartościowania różnicy między ontologią Boga i ontologią stworzenia oraz precyzyjniejszego opisu zależności między ontologią i ekonomią Boga zwłaszcza w kontekście działania stwórczego i zbawczego, co prowadzi do większego podporządkowania praw natury Bogu, bez ograniczania Jego suwerenności, z jednoczesnym respektowaniem niezmienności praw natury.

Praca Neuronauki, teologia, metafizyka – w poszukiwaniu wspólnej przestrzeni dialogu, powstała na kanwie referatu wygłoszonego przeze mnie na Zjeździe Teologów Dogmatyków w Lublinie w roku 2017. Cała konferencja była poświęcona dialogowi teologii i neuronauk. W moim referacie, jak i w artykule, który jest tego referatu owocem, poruszyłem kwestię poszukiwania wspólnej przestrzeni metafizycznej, która byłaby spójna z tradycyjną doktryną jak i przystająca do niemetafizycznego dyskursu neuronauk. Artykuł w ten sposób jest pewnego rodzaju analizą różnych modeli metafizycznych mieszczących się w spektrum między różnymi wariantami monizmu i dualizmu, w kontekście przystawalności względem obu adwersarzy dialogu. Na użytek poszukiwania właściwego modelu w artykule zostaje również pod względem metafizycznym przeanalizowana tradycyjna nauka katolicka na temat istnienia duszy ludzkiej, zwłaszcza w kontekście rozumienia jej samoistności, substancjalności i nieśmiertelności.

Z kolei artykuł *Complementarity and cohesion of the sophiologic and scientific vision of creation*, jest próbą wskazania spójności między naukowym i teologicznym opisem świata w kontekście teologii stworzenia, ewolucjonizmu oraz problemów, które w tej debacie pojawiają się w kwestii rozumienia ludzkiej wolności oraz kategorii przypadku stanowiącego istotny element procesu ewolucji. Dla wydobywania pełnej jaskrawości sporu po stronie teologicznej skupiłem się na sofologicznej interpretacji stworzenia, według której w Logosie odwiecznie istnieje wszelkie stworzenie w pełnym swoim kształcie, co wydaje się przeczyć zarówno przypadkowości procesów ewolucji jak i samej wolności ludzkiej, dzięki której człowiek posiada potencję autokreacji. Stosując odpowiedni model ontologii trynitarniej wskazuję na pozorność konfliktu między odwiecznie istniejącym zamysłem stwórczym a kierującymi rozwojem świata procesami, łącznie z uwzględnieniem „przypadku” oraz intencjonalnej ludzkiej wolności.

Artykuły z pierwszej grupy tematycznej stanowią mój drobny wkład w debatę między teologią i nauką, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby odparcia zarzutu jakoby teologia zaprzeczała nauce i tym samym hamowała jej rozwój.

Druga grupa tekstów to artykuły, które przede wszystkim dotyczą tematu natury teologii w różnych kontekstach. Do tej grupy należą następujące prace:

- *Prawda dogmatyczna w dynamice poznania mistycznego*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 25 (2017) 1, s. 35-48.
- *Dogmat – depozyt, kontemplacja czy hermeneutyka? Analiza wewnętrznej struktury i dynamiki dogmatu*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 16 (2017), s. 251-264.
- *Argumenty na nieistnienie Boga wobec teo-ontologii trynitarniej*, „Analecta Cracoviensia”, 48 (2016), s. 177-193, DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/acr.2023>
- *Neoplatońska idea wyjścia i powrotu jako strukturalna zasada wyrażania prawd teologicznych i jej dekonstrukcyjna reinterpretacja*, „Teologia w Polsce” 10 (2016) 2, s. 129-140.

Artykuł *Prawda dogmatyczna w dynamice poznania mistycznego* jest analizą zależności łączącej na wskroś pozytywny charakter prawdy objawionej, wyrażanej w formułach dogmatycznych, z apofatycznym poznaniem Boga przez mistyków. W potocznym mniemaniu często uważa się jakoby mistycy w swoim poznaniu Boga przekraczali prawdę dogmatyczną. Jednakże dogmaty zawierają w swojej treści pełną prawdę Bożą, zatem nie mogą one stanowić jedynie początkowego stopnia poznania Boga. W artykule analizując najpierw strukturę Objawienia oraz strukturę mistycznego poznania Boga, zestawilem je ze strukturą partycypacji prawdy Bożej w formule dogmatycznej. Dogmaty, chociaż posiadają katafatyczną treść Objawienia, to jednak w swojej strukturze są formułami otwartymi ku prawdzie przekraczającej logiczny dyskurs (są metalogiczne). Ukazanie dogmatu jako formuły wyrażającej na sposób pozytywny prawdę, która pozytywną treść przekracza, pozwoliło na ukazanie spójności między doktryną i doświadczeniem wiary, oraz na spójność dynamiki doświadczenia mistycznego (od poznania katafatycznego do poznania apofatycznego) z wewnętrzną dynamiką partycypacji prawdy Bożej w stabilnej formule dogmatycznej.

Tekst zatytułowany *Dogmat – depozyt, kontemplacja czy hermeneutyka? Analiza wewnętrznej struktury i dynamiki dogmatu*, skupia się natomiast na wszechstronnej analizie fenomenu dogmatu katolickiego. Zazwyczaj dogmat jest rozumiany jako sformułowanie, które w sposób syntetyczny i pewny wyraża prawdę Bożą. Zatem dogmat jest pewnym sformułowaniem logicznym, który w swojej treści wyraża prawdę na temat Boga. Niemniej uwzględniając fakt, że prawda Boża jest transcendentna, natomiast werbalna struktura logiczna

dogmatu jest immanentna względem świata stworzonego, oraz zachowując świadomość, że Objawienie, którego kodyfikacją jest prawda dogmatyczna źródłowo jest wydarzeniem (ekonomią) a nie partycypacją boskiej ontologii w immanencji świata, dogmat jawi się w swojej strukturze jako paradoksalny, mieszczący w ludzkim sposobie wyrazu to co Boskie. Jako taki natomiast jest on nie tylko statyczną definicją, lecz w swojej strukturze mieści on dynamiczną naturę objawienia. Ponadto położenie u progu krystalizowania się prawdy dogmatycznej wydarzenia Objawienia, pozwala postrzegać prawdę dogmatyczną nie tyle jako informację, ale jako pewnego rodzaju opis ekonomii, co z kolei prowadzi do rozumienia dogmatów jako hermeneutycznych zasad interpretacji działania Boga w świecie.

Praca *Argumenty na nieistnienie Boga wobec teo-ontologii trynitarnej*, dotyka zagadnienia doktryny chrześcijańskiej w nieco innym znaczeniu. W tekście tym zauważając, że prawda objawiona źródłowo jest pierwotna względem świata stworzonego, wskazałem na znaczenie dogmatów (zwłaszcza trynitarne i chrystologiczne) w kontekście opisu metafizycznej struktury świata. Klasyczne metafizyki są opisami struktury bytu, wychodzącymi od opisu świata stworzonego. W teologii takie opisy służą teologicznej interpretacji prawdy objawionej. Tymczasem zauważyć możemy, że o ile metafizyka jest wtórnym opisem względem samej rzeczywistości, o tyle sama rzeczywistość stworzona jest istotowo wtórna względem prawdy objawionej, tożsamej z samym Objawiającym się. Na tę zależność w historii teologii wskazują chrześcijańskie modyfikacje systemów metafizycznych, zasadzające się na analizie dogmatów (zwłaszcza trynitarne). Modyfikacja metafizyki zbudowanej na kanwie doświadczenia świata w kierunku metafizyki opartej na prawdzie dogmatycznej pozwala natomiast na udzielenie odpowiedzi względem ateistycznych zarzutów pod adresem teistów. W artykule wskazuję, że większość z zarzutów współczesnych ateizmów nie tyle dotyka samego istnienia Boga, ale wynika z założeń metafizycznych – czyli są to zarzuty pod adresem metafizyki a nie teologii. Natomiast umiejscowienie owych zarzutów w kontekście metafizycznym skorygowanym przez dogmat trynitarne sprawia, że owe zarzuty tracą swoją moc, gdyż nie dotyczą one Boga Trójjedynego, a jedynie filozoficznego absolutu.

W artykule *Neoplatońska idea wyjścia i powrotu jako strukturalna zasada wyrażania prawd teologicznych i jej dekonstrukcyjna reinterpretacja*, podjąłem się przebadania zależności między prawdą objawioną a systemem metafizycznym w którym ta prawda jest formułowana. Na przykładzie dogmatu trynitarne, analizując tradycyjne jej dogmatyczne interpretacje, wskazałem na zawartą w nich strukturę właściwą neoplatonizmowi. Pokazałem w ten sposób, że filozofia angażowana w sprawę teologii stanowi pewnego rodzaju strukturę i słownik wyrazu uniwersalnej prawdy dogmatycznej. Następnie postawiłem pytanie czy jedną prawdę

dogmatyczną sformułowaną i wyrażoną w konkretnym języku metafizycznym możemy „przetłumaczyć” na język innego systemu filozoficznego. Zabieg ten jest konieczny i obecny w Kościele, który stara się wyrażać swoje prawdy w języku swoich adresatów. W artykule dokonałem w ten sposób translacji dogmatu trynitarnego z języka (metafizyki) neoplatonizmu, na język świata definiowanego w oparciu o Derridiańską kategorię różnicy.

W artykułach tej grupy tematycznej wskazałem zatem bogatą rzeczywistość dogmatu, co stanowi pewnego rodzaju odpowiedź na zarzuty kierowane ze strony współczesnej humanistyki jakoby dogmatyka była dziedziną skostniałą, posługującą się niedotykającymi życia i zdezaktualizowanymi sylogizmami.

Trzecią grupę stanowią teksty podejmujące związek teologii i estetyki. Z jednej strony badania w tym nurcie są kontynuacją moich zainteresowań, których owocem była moja rozprawa doktorska (*Soteriologiczny wymiar piękna w teologii XX wieku*, która została wydana pod zmienionym tytułem: *Piękno zbawi świat?*, Wydawnictwo WAM, Myśl teologiczna 88, Kraków 2016), a z drugiej strony są one związane z poszukiwaniem przestrzeni, która pozwoliłaby budować pomost między doktryną a doświadczeniem współczesnego człowieka. Do tekstów tej grupy należą następujące artykuły:

- *Teo-ontologia piękna w perspektywie późnej nowoczesności*, „Teologia i człowiek” 34 (2016) 2, s. 75-91. DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2016.017>
- *Reinterpretacja dogmatu trynitarnego w świetle zasad współczesnych teorii literatury*, „Teologia w Polsce” 10 (2016) 1, s. 135-149.
- *Ikonograficzne przedstawienie treści dogmatu trynitarnego na przykładzie ikony Trójcy Świętej Andrzeja Rublowa*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 25 (2017) 2, s. 19-31.
- *„Sakramentalny” charakter estetyki ikony jako przykład teologii otwartej*, „Forum teologiczne”, 18 (2017), s. 105-122.

Ponadto, do kategorii tekstów dotyczących powiązania teologii i estetyki zaliczają się także dwie książki popularnonaukowe mojego autorstwa:

- *Materia i duch: Teologia zapisana w sztuce i architekturze na przykładzie cysterskiego kościoła w Jędrzejowie*, Scriptum, Kraków 2018. ISBN 978-83-65432-89-6.
- *Ikony Zbawienia: Słowo, światło, kontemplacja*, Wydawnictwo Tyniec, Kraków 2017. ISBN 978-83-7354-730-8 – książka napisana wspólnie z białoruską ikonopisarką Nadzieją Miazhevich.

Pierwszy artykuł, zatytułowany *Teo-ontologia piękna w perspektywie późnej nowoczesności*, wychodzi od spostrzeżenia poczynionego przez H. U. von Balthasara, że wielkie systemy teologiczne chrześcijaństwa posiadają strukturę estetyczną, która jest kompatybilna ze strukturą Objawienia. W różnych systemach możemy wyróżnić zaimplementowane i różnorodnie sformułowane estetyki, które skorelowane są z różnymi systemami metafizycznymi. Współczesność charakteryzuje się natomiast sprzeciwem wobec metafizyki z jednoczesną silną aprobatą estetyki, która mocno wiąże się z aspektem doświadczenia rzeczywistości. W artykule zatem, zauważam najpierw, że historyczne systemy teologiczne oparte na założeniach estetycznych, które nazwać możemy estetykami teologicznymi, w swojej strukturze zakładają pewnego rodzaju teologiczno-metafizyczne interpretacje piękna. Owe teo-ontologie piękna stanowią jakby rusztowanie interpretacji prawdy objawionej. Następnie dokonuję teologicznej interpretacji dwóch współczesnych estetyk (strukturalizmu i dekonstrukcji), budując na tej kanwie teo-ontologię piękna tych współczesnych estetyk. Sama teologiczna interpretacja opiera się na podobnym mechanizmie co formułowanie tradycyjnych estetyk teologicznych – czyli poprzez zaangażowanie w proces ich interpretacji dogmatów trynitarnego i chrystologicznego. W ten sposób w artykule daję przyczynek sugerujący możliwość budowania narracji teologicznej w oparciu o dekonstrukcję, która pozornie, ze względu na swoje antymetafizyczne konotacje, wydaje się być systemem nieprzystającym do teologii.

Podobne założenia i cele postawiłem sobie w pracy, której owocem jest artykuł *Reinterpretacja dogmatu trynitarnego w świetle zasad współczesnych teorii literatury*. W tym przypadku jednak sam kierunek integracji jest odwrotny. O ile w pierwszym artykule chodziło o zinterpretowanie estetyki w świetle dogmatów, o tyle w tym artykule dokonałem reinterpretacji dogmatu trynitarnego w kontekście współczesnych estetyk. Estetyki te określam mianem teorii literatury, gdyż w istocie tym właśnie strukturalizm i dekonstrukcja jest. Pierwotnie teorie te powstały na potrzeby teorii literatury, a dopiero później, dostrzegając ich uniwersalizm, poszerzono ich znaczenie na szerszej pojmowaną teorię poznania. To wielopoziomowe znaczenie owych teorii literatury pozwala zastosować je nie tylko w kwestii interpretacji sformułowań dogmatycznych, ale także w kwestii reinterpretacji samego modelu trynitarnego, który za konkretnymi sformułowaniami się kryje.

Kolejny artykuł zatytułowany *Ikonograficzne przedstawienie treści dogmatu trynitarnego na przykładzie ikony Trójcy Świętej Andrzeja Rublowa*, za punkt wyjścia obiera dzieło artystyczne rozumiane na sposób szczególnego miejsca teologicznego. W artykule tym nie chodzi jednak jedynie o odczytanie teologicznej treści przedstawienia ikonicznego

wskazanego w tytule. Chodzi o wskazanie trynitarnych założeń sztuki ikonicznej w ogóle. Zazwyczaj kiedy mówimy o teologii ikony, to sankcjonujemy jej teologiczne znaczenie chrystologicznie. Ikony mogą być wykonywane i mogą wyrażać prawdę Bożą, ponieważ Syn Boży stając się człowiekiem, przybierając widzialną postać, sam stał się obrazem niewidzialnego Boga. Dostrzegając jednak ściśle powiązanie dogmatu trynitarnego i chrystologicznego, w artykule formułuję trynitarnie uzasadnienie stosowności wykonywania ikon oraz ich epifanijnego znaczenia.

W ostatnim artykule, zatytułowanym „*Sakramentalny*” *charakter estetyki ikony jako przykład teologii otwartej*, poddaję analizie sakramentalny wymiar ikon. W kościołach wschodnich ikona jest uznawana jakby za sakrament, co oznacza, że w swojej materialnej strukturze w jakiś sposób potrafi ona wyrażać niematerialną prawdę Bożą. Stosując do analizy zagadnienia sakramentalności takie kategorie jak materia, forma i substancja, wskazuję, że inaczej niż w przypadku na przykład Eucharystii, sakramentalność ikony nie może opierać się na jej substancjalności. Ikona nie ma w sobie nic z boskiej substancji. Wizerunek Chrystusa nie implikuje substancjalnej partycypacji Syna Bożego w ikonie. Natomiast jeśli przyjrzymy się formie estetycznej sztuki ikonicznej, to okazuje się, że jest to taka forma, która w każdym detalu (kolorystyka, schematyczność, perspektywa, kompozycja itp.), stara się wyrazić zależność między światem stworzonym i niestworzonym, co na płaszczyźnie poznawczej rzeczywiście sprawia, że treść ikony, podobnie jak treść dogmatu, posiada charakter sakramentalny.

Wymienione książki natomiast są bardziej syntetycznymi opracowaniami teologicznego znaczenia sztuki. Pierwsza książka przedstawia teologiczne założenia sztuki cysterskiej (która na gruncie różnych estetyk stanowi propozycję absolutnie wyjątkową i isticie teologiczną), następnie sztuki romańskiej, gotyckiej, renesansowej i barokowej. Druga pozycja natomiast dotyczy teologicznego znaczenia sztuki bizantyjskiej – zarówno w jej podstawowych kategoriach jak i sztandarowych realizacjach.

Czwarta grupa tekstów, po artykułach które dotyczą związku teologii z nauką, tekstów dotyczących natury teologii i jej estetycznego związku z doświadczeniem, stanowią opracowania dotyczące antropologii teologicznej. Ta grupa tekstów stanowi naturalną konsekwencję szerokiego ujęcia integralnego rozumienia dogmatu. Do tej kategorii należą następujące artykuły:

- *Antropologiczne konsekwencje teorii analogia entis w kontekście aktów rozumu i woli*, „Teologia w Polsce” 12 (2018) 1, s. 129-147.
- *Tożsamość człowieka – między stwórczym aktem a autokreacją*, „Teologia w Polsce”, 11 (2017) 1, s. 147-161.

- *Epifanijne znaczenie konania Jezusa w Ogrójcu w świetle communicatio idiomatum*, „Polonia Sacra”, 21 (2017) 2, s. 185-203, DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/ps.2139>
- *Doświadczenie męki Chrystusa jako paradygmat mistycznego doświadczenia Boga w nocy ciemnej*, „Polonia Sacra”, przyjęte do druku.

Artykuł *Antropologiczne konsekwencje teorii analogia entis w kontekście aktów rozumu i woli* podejmuje kwestię zależności wiążącej prawdę Bożą i prawdę ludzką oraz działanie Boga i działanie człowieka. Podstawą artykułu jest spostrzeżenie, że teoria *analogii bytu* wyznacza nie tylko zależność między logiką ludzką i metalogiką prawdy Bożej, ale zależność bardziej fundamentalną, wiążącą analogię między rzeczywistością boską i ludzką (stworzoną). Jeśli zależność tego rodzaju możemy odczytywać w kluczu ontologii, to wydaje się, że możemy ją przenieść także na zależność między działaniem Boga i działaniem człowieka. W Bogu bowiem być i działać, ze względu na prostotę Boga, oznacza to samo. Pierwsze przełożenie *analogia entis* w przestrzeń logiki domaga się opracowania zależności między rozumem Boskim i rozumem ludzkim w przestrzeni teologicznej. Drugie przełożenie skłania jednak do analizy owej analogii w przestrzeni aktów woli (miłości). Analogię w przestrzeni działania usystematyzowałem w czterech kategoriach: 1) działania świata (fizyka), 2) działania w przestrzeni antropologicznej, angażującej ludzką wolność, 3) działaniach będących realizacją ewangelicznej miłości, oraz 4) działania sakramentalnego. Na wszystkich czterech poziomach działania zależność między działaniem Boga i działaniem przyrodzonym ma inny charakter i inny stopień integralności (analogiczności). Pośrednim owocem artykułu jest wskazanie na integrację aktów rozumu i woli, co we współczesnym, postmodernistycznym klimacie stanowi poważne teologiczne wyzwanie. Bezpośrednim owocem jest natomiast określenie warunków właściwego przyjęcia prawdy dogmatycznej, która nie może być jedynie teorią, ale zawsze jako przyjęta, powinna stawać się prawdą egzystencjalną, angażującą wolę. Nakreślenie takiej zależności wskazuje na spójność rozumienia i przeżywania dogmatu z wcześniejszymi badaniami na temat natury prawdy objawionej.

W pracy *Tożsamość człowieka – między stwórczym aktem a autokreacją*, przedmiotem badań była zależność między stwórczym działaniem Boga, a udziałem wolnej woli w kształtowaniu tożsamości człowieka. Z teologicznego punktu widzenia każdy człowiek jest takim, jakim odwiecznie zna go Bóg, co w skrajnych interpretacjach może brzmieć bardzo deterministycznie. Z antropologicznego punktu widzenia każdy człowiek w pewnym sensie jest kształtowany przez sumę własnych doświadczeń życiowych, które często są wynikiem jego własnych wyborów. Artykuł poddaje analizie akt kreacji człowieka w perspektywie przestrzeni konfliktu wynikającej z dwóch różnych perspektyw (ludzkiej i boskiej). W celu

przewyciężenia konfliktu, za perspektywę interpretacji zostaje obrana perspektywa aktu stwórczego rozumianego na sposób relacyjny.

Dwa kolejne artykuły poświęcone są bezpośredniemu przełożeniu prawdy Ewangelii na dynamikę życia chrześcijańskiego. Innymi słowy artykuły te są konsekwentnym spojrzeniem na egzystencję Jezusa jako na paradygmat egzystencji chrześcijańskiej.

Artykuł *Epifanijne znaczenie konania Jezusa w Ogrójcu w świetle communicatio idiomatum*, stanowi, jak sam tytuł wskazuję, analizę cierpienia Chrystusa pod kątem znaczenia objawieniowego. Dzięki zjednoczeniu natur w Chrystusie, człowieczeństwo Jezusa objawiało w całej swojej rozciągłości, jak i w każdym pojedynczym akcie, Jego Bóstwo. Chrystus w ten sposób jest zarówno Objawiającym jak i Objawionym. Niemniej *comunicatio idiomatum* nie pozwala na przypisywanie i wzajemne wymienianie przymiotów konkretnych natur. Wiemy zatem, że to co ludzkie w Chrystusie jest narzędziem objawienia tego, co Boskie, bez założenia jednoznacznego przełożenia obu rzeczywistości. Zależność zdefiniowana w ten sposób rodzi problem rozumienia samego cierpienia Jezusa. Jak wiadomo w ludzkiej naturze Jezus cierpiał. Boska natura tymczasem pozostaje niecierpiętliwa. Jednakże ten aspekt jego ludzkiej egzystencji (cierpienie) również powinien stanowić miejsce epifanii rzeczywistości boskiej. Klasyczne wyjaśnienia natomiast wydają się być niewystarczające, gdyż ukazują one cierpienie Jezusa jako zaledwie tło i okazję do objawienia Jego miłości do Ojca i do człowieka. To z kolei rodzi pewnego rodzaju problem z rozumieniem cierpienia w życiu ludzi. Aby wskazać na fakt objawienia rzeczywistości Boskiej w misterium cierpienia Chrystusa analizie została poddana sama tradycyjna interpretacja opisu męki Chrystusa, zaczerpnięta od św. Augustyna i św. Tomasza, oraz rzeczywistość wewnątrztrynitarna. W życiu wewnątrztrynitarnym oczywiście cierpienie nie ma miejsca, jednakże można w nim wskazać pewne „procesy”, które posiadają swoje analogie w procesach, które prowadzą do cierpienia Jezusa w Jego ziemskim życiu. Dzięki temu zabiegowi interpretacyjnemu zarówno cierpienie Jezusa mogło zostać odczytane jako znaczące epifanijne, bez naruszania prawdy o niecierpiętliwości Boga, jak i samo zestrojenie pełnego bólu życia każdego człowieka oraz wewnętrznego życia Boga nabiera charakteru silnej zależności, w taki sposób, że Bóg jawi się jako niecierpiętliwy lecz egzystencjalnie zaangażowany w cierpienie człowieka.

Kolejny artykuł zatytułowany *Doświadczenie męki Chrystusa jako paradygmat mistycznego doświadczenia Boga w nocy ciemnej*, jest w pewnym sensie kontynuacją poprzedniego. W pracy tej poszukiwałem bardziej konsekwentnego modelu chrystologicznego sankcjonującego i tłumaczącego fenomen *nocy ciemnej*. Teologia duchowości badając fenomen *nocy ciemnej* wskazuje na fakt, że w istocie jest ona partycypacją i uobecnieniem

w życiu chrześcijanina misterium męki Chrystusa. Stwierdza również, że sama ciemność nocy jest wynikiem nadmiaru światła Bożego oraz skutkiem różnicy natur człowieka i Boga. Intensywne udzielanie się transcendentnego Boga człowiekowi staje się w doświadczeniu ludzkim ciemnością, ze względu zarówno na nadobfitą intensywność jak i ze względu na różnicę natur. W ten sposób jednak samo doświadczenie nocy zostaje wyjaśnione w kluczu filozoficznym, a nie dogmatycznym. Co więcej wiele wyjaśnień teologicznych tłumaczy jakoby cierpienie Chrystusa było spowodowane hipotetycznym dystansem, jaki w czasie męki Syn Boży przeżywa w swojej ludzkiej naturze względem Ojca (Maritain) lub że jest to odczucie konsekwencji grzechu, a więc znowu dystansu względem Ojca (von Balthasar). Cierpienie człowieka w *nocy* jest natomiast definiowane jako wynik bliskości Boga. Zauważyć tutaj zatem możemy rozbieżność w wewnętrznej dynamice doświadczenia męki Chrystusa i doświadczenia *nocy ciemnej*. Jako odpowiedź formułuję w artykule dogmatyczne uzasadnienie cierpienie Chrystusa, które nie tylko i nie tyle jest wynikiem hipotetycznego dystansu, ale właśnie jest wynikiem bliskości Ojca względem Chrystusa, a które jest w istocie procesem hipostazowania Syna w Jezusie. Takie uzasadnienie sprawia, że zarówno wyjaśnienie istoty męki Chrystusa jak i *nocy ciemnej* w życiu chrześcijanina, nabiera nie filozoficznego lecz dogmatycznego znaczenia, zapewniającego spójność wewnętrzną obu doświadczeń. Ponadto w ten sposób artykuł dowodzi, że wyjaśnienia dogmatyczne bardziej logicznie i spójnie uzasadniają i wyjaśniają doświadczenie chrześcijańskie aniżeli potrafi tego dokonać filozofia.

Ostatnią grupę tekstów stanowią artykuły, które podejmują w różnoraki sposób tematy teologiczne związane z zakonem do którego należę, czyli podejmują kwestię teologii cysterskiej. Te artykuły jednak nie odbiegają charakterem i tematyką od całego mojego dorobku, gdyż podejmując te problemy robię to również w kluczu wskazania istoty teologii i jej integracji z innymi dziedzinami życia. Teologia cysterska bowiem ze swojej natury charakteryzowała się właśnie rysem egzystencjalnego zaangażowania oraz spójnością z całością życia chrześcijańskiego. Do tej kategorii należą następujące teksty:

- *Wincenty Kadłubek – teolog*, w: K. Ślusarczyk (red.), *Dziedzictwo Wincentego Kadłubka. Cystersi – miasto-region. Od średniowiecza do współczesności*, 2018, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2018, s. 111-125.
- *Średniowieczna teologia cysterska, czyli theoria w służbie praxis*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 50 (2017) 1, s. 58-69.
- *Spójność cysterskiej teologii i estetyki doby średniowiecza*, w: M. Starzyński i D. Tabor (red.), *Dzieje i kultura cystersów w Polsce*, tom 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2018, s. 25-42.

Pierwszy tekst zatytułowany *Wincenty Kadłubek – teolog* jest owocem wygłoszonego przeze mnie wykładu podczas konferencji na temat życia cysterskiego w średniowieczu oraz osoby błogosławionego Mistrza Wincentego. Błogosławiony Wincenty jest zazwyczaj znany polskiemu czytelnikowi jako błogosławiony Kościoła, biskup krakowski i mnich cysterski opactwa jędrzejowskiego, a nade wszystko jako kronikarz Polski. Jest on autorem Kroniki Polaków, która jest dziełem historyczno-parenetycznym. Niemniej właśnie ze względu na jego powołanie (biskup i mnich) możemy mniemać, że w szerokim sensie był on także teologiem – oczywiście nie w znaczeniu akademickim, lecz ze względu na prowadzenie życia angażującego jego egzystencję w sferze teologicznej. W artykule dokonuję najpierw analizy rozumienia słowa *teolog* w różnych epokach i w różnych znaczeniach. Następnie analizuję dzieło Wincentego w kontekście jego wykształcenia, tendencji i tematów teologicznych podejmowanych w jego czasach oraz filozoficzno-teologicznego sposobu myślenia jemu współczesnych. Analiza ta pozwoliła wskazać w jego dziele pewien iście teologiczny zmysł oraz zauważyć pewne trendy filozoficzno-teologiczne właściwe jego epoce i środowisku jego powołania.

Kolejna praca, opatrzona tytułem *Średniowieczna teologia cysterska, czyli theoria w służbie praxis*, jest analizą spójności wewnętrznej teologii cysterskiej oraz innych dziedzin cysterskiego życia. Analizie został poddany sam charakter teologii cysterskiej oraz artefakty średniowiecznego życia cysterskiego (sztuka, architektura, sposób przeżywania codzienności itp.). Taka porównawcza analiza pozwoliła na wskazanie zależności między wyznawaną przez mnichów doktryną oraz sposobem myślenia o Bogu oraz sposobem przeżywania Ewangelii w Zakonie. Z jednej strony analiza ta pokazała, że każda dziedzina życia białych mnichów w średniowieczu była podyktowana przesłankami teologicznym, a z drugiej, że sama teologia cysterska rodziła się nie tyle z akademickiego dyskursu, ale z praktyki życia religijnego obejmującej wszystkie dziedziny mniszego życia.

Ostatni artykuł o tytule *Spójność cysterskiej teologii i estetyki doby średniowiecza*, posiada podobną strukturę jak poprzedni, jednakże jego zakres jest bardziej szczegółowy. Badaniu została w nim poddana estetyka cysterska, która na pierwszy rzut oka wydaje się być rozbieżna względem cysterskiej teologii. Teologia cysterska jest bowiem bardzo bogata i przenikająca każdą dziedzinę. Estetyka cysterska natomiast często w literaturze bywa określana mianem ikonoklastycznej, co sugerowałoby pewną redukcję i przestrach względem pozytywnego wyrażania treści teologicznej. Głębsza analiza pokazuje jednak, że uboga w formę estetyka cysterska nie jest wynikiem strachu przed pozytywnym wyrażaniem treści, ale jest wynikiem nadmiaru. W ten sposób estetyka cysterska jawi się jako *sensu stricto* teologia

przekazywana na sposób estetyczny. Jest to jednak teologia przekraczająca w swojej treści możliwości pozytywnego wyrazu. Dlatego też estetyka cysterska jest jednocześnie przykładem właściwego rozumienia apofatyki, która nie jest redukcją i wycofaniem się, ale jest nadmiarem treści przekraczającym formę.

Poza przedstawionymi artykułami ważną częścią mojej pracy i dorobku jest działalność popularyzatorska i dydaktyczna, która realizowana jest zarówno w wykładach teologii w seminarium, opieką naukową nad magistrantami, udziałem w konferencjach naukowych jak i w działalności piśmienniczej i organizacji różnych wykładów otwartych dotyczących różnych, aktualnych zagadnień teologicznych itp. Informacje na temat tej działalności znajdują się w załączniku nr 4.

Paweł Strumkowski